NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, czwartek 23 października 1924 Nr. 237

NOWY DZIENNIK

...ministracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. ...o czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 ... w Krakowie 400.630.
...nkaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. ...nkaty przesłano Redakcyi nie będą uwzględnione. ...ja rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej.

Usyszkin.

Kraków, październik.

Dziś przyjeżdża do Krakowa nasz Usyszkin.

Człowiek czynu, nie frazesu, człowiek twardej, zaciętej pracy, a nie giestu.

Usyszkin, to sztandar i drogowskaz. Postać granitowa i wola granitowa. Cel jasno wytknięty i fanatycznie ukochany jest zawsze sprężyną jego działania. Cały Żyd bez złamanej duszy. Pośród gąszcza problemów współczesnego żydostwa widzi tylko dwa, choć odczuwa wszystkie. Widzi tylko dwa: fundament — ziemię i duszę — język i ku nim steruje całą swoją wolę, nie troszcząc się o resztę. Reszta z nich wyniknie. Bez nich reszta nas nie ocali. Nie zajmuje się wiele ani polityką syonizmu; ani polityką golusu. To zostawia innym. Woli natomiast tworzyć te fakta, na których polityka oprzeć się musi, jeśli ma być zwycięską. Jest inżynierem z zawodu i budowniczym w syonizmie. Nie błyszczy w teraźniejszości, ale trwać będzie w przyszłości: z czeluści zapomnienia wydobywa wyrwaną nam, a może i zdradzoną ziemię w Erec Izrael, zbiera grosz za groszem, kupuje dunam za dunamem dla narodu żydowskiego, a na nich powstają domy, wsie, kolonie, ogrody, miasta. I one trwać będą, gdy nie stanie Usyszkina. To będzie jego pomnik. To jest jego pomnik. Usyszkin zrozumiał tajemnicę naszej tragedyi dziejowej: brak ziemi pod nogami. Dziś tu, jutro tam. Ileż to razy w dziejach wrastaliśmy w ziemię obcą wiekowemi korzeniami. Ileż to razy zdawało się, że nas przygarnie, jak własne dzieci, choćby przez miłość naszą dla obcej ongi ziemi, choćby przez naszą dla niej krwawicę. Przychodziła burza i zmiatała nas przez jedną krwawą noc tryumfu „bliźnich" i pędziła w nieznaną dal,.. bez jutra. Usyszkin widział te noce piekielne w latach osiemdziesiątych i zrozumiał tajemnicę naszego losu. I zaraz wtedy stanął w szeregach tych, którzy postawili sobie za cel odzyskanie Palestyny dla narodu żydowskiego. Poprzez tragiczne wysiłki Bilujczyków — może znajdzie się kiedyś poeta żydowski, który z chwili tej wyciosa dramat — przez drobiazgową pracę Chowewe syonistów, nieznane i zawrotne horyzonty herzlowskiego syonizmu, poprzez najstraszniejszą może dla



Usyszkina chwilę zamroczenia się syonizmu w projekcie Ugandy — aż do zakupna Emek Jesreel, dokonanego wyłącznie wolą Usyszkina wbrew Kierownictwu Funduszu Narodowego i aż do dzisiejszej coraz bujniej rozkwitającej żywej Palestyny, wołającej ku Żydom na wszystkie cztery strony świata: Ziemi, ziemi, ziemi! aż do dzisiejszej chwili wije się przez życie Usyszkina jedna myśl: bez odzyskania Palestyny niema ocalenia dla narodu żydowskiego nawet w golusie.

A druga myśl jego życia — to język hebrajski. Walczył On od pierwszej chwili. Przypominam sobie referat Usyszkina o Uniwersytecie hebrajskim na X. Kongresie we Wiedniu, przed 11 laty. Gdyby można było z entuzyazmu owej chwili, z ówczesnego transu uczuciowego, jaki wywołał Usyszkin, wnioskować o szybkości realizacyi tej myśli, Uniwersytet hebrajski powinienby był stanąć w przeciągu jednego roku.

Przyszła wojna. Spustoszenie pracy palestyńskiej za Dżemala Paszy, niepewność polityczna i... San Remo. Na konferencyi pokojowej w Paryżu, gdzie ważył się także los narodu żydowskiego i Palestyny, Usyszkin był delegatem narodu żydowskiego. Przemówił wówczas po hebrajsku. Uparł się. Pragnął tej demonstracyi dla zadokumentowania, że język zmartwychwstaje razem z narodem. Nikt inny, jak tylko Usyszkin, nie mógł się zdobyć na nią. Usyszkin nie mędrkował nad tem, czy to jest właściwe, czy nie, manifestacya ta wypłynęła z niego, jak lawa z czynnego wulkanu. To był Usyszkin. Twardy, nieugięty w pracy, zdawałoby się chłodny, a jednak na wskroś uczuciowy w najgłębszem tego słowa znaczeniu, gdy chodzi o sprawy ducha i duszy narodu. I doczekał się Usyszkin zarania otwarcia Uniwersytetu i Techniki hebrajskiej w Palestynie.

W obu dziedzinach swej pracy widzi zbliżające się zwycięstwo idei.

Obecnie objeżdża w służbie narodu kraje całego świata i nawołuje do ofiar na „Wyzwolenie ziemi", aby chwilę zwycięstwa przyśpieszyć.

Żydostwo krakowskie, całe żydostwo powita Go dziś godnie i serdecznie, jak syna, z którego może być dumnem. Witając Go, zaświadczy, że samo jest częścią żywego narodu, o którego Zmartwychwstanie walczy Usyszkin.

W imieniu przeszłych i przyszłych pokoleń żąda dziś Usyszkin czynu i ofiary, nie z lęku przed przyszłością wypływającej, ale z miłości do własnego narodu i Erec Izrael.

Szalom!

I. Schwarzbart.

Z życia Usyszkina.

(Szkic biograficzny)

Do bezsprzecznie najpopularniejszych osobistości w ruchu syonistycznym należy przybywający dziś do Krakowa prezes Dyrektoryum Żydowskiego Funduszu Narodowego w Jerozolimie inż. M. M. Usyszkin.

Menachem Mendel Usyszkin urodził się w r. 1863 w Dubrownej w b. gubernii mohilewskiej. Ojciec jego pochodził z rodziny znanych w mieście rodzinnem Usyszkina chasydów, toteż Menachem otrzymał w młodzieńczych latach ściśle chasydzkie wychowanie. Po przeprowadzeniu się rodziców do Moskwy zapisano młodego Usyszkina w r. 1876 do szkoły realnej, przyczem nadal pozostawał pod opieką nauczycieli języka i literatury hebrajskiej, do której przylgnął całym żarem swej duszy. W latach 80-dziesiątych zapoznał się z ruchem autoemancypacyjnym Pinskiera, którego się stał najgorliwszym zwolennikiem. Aktywnie wystąpił po raz pierwszy w grupie moskiewskich biłujczyków, w której to organizacyi zajął czołowe stanowisko. Z grupy biłuiczyków powstała następnie organizacya „Bnej Cijon", która zajmowała się poważniej teoryą narodowych problemów. I tu niespożyta energia Usyszkina rozwinęła żywą działalność. Dlatego też widzimy go później w organizacyi „Bnej Moszeh" założonej przez Achad Haama, skąd wyszli dzielni szermierze ruchu odrodzeniowego żydostwa.

Niebawem działalność Usyszkina objęła szersze ramy. I tak już w r. 1887 spotykamy go na druzgiennickiej konferencyi chowewe-syonistów, jako czołowego mówcę i przywódcę. Ró-

Współcześnie w tym czasie poczynają zwracać uwagę jego prace publicystyczne w hebrejskim „Hamelic", ówczesnym organie narodowej inteligencyi oraz artykuły w licznych innych czasopismach m. in. w „Autoemancypacyi" Birnbauma. Prace Usyszkina cechuje zawsze prawdziwie Usyszkinowski silny styl; są krótkie, zwięzłe i rzeczowe.

Prawdziwie publiczna działalność Usyszkina datuje się od r. 1890 tj. od czasu, w którym po szczególne organizacye chowewe-syonistyczne zaczęły się grupować dookoła t. zw. „odeskiego Komitetu". Prace tego komitetu, na którego czele stanął Usyszkin, toczyły się pod wezwaniem „przez naród dla narodu". Usyszkin był też pierwszy, który organizacyom chowewesyonistycznym nadał system i był jednym z tych, którzy je nakłonili do przyjęcia haseł syonizmu Herzla.

W czasie kongresów syonistycznych występuje jako przedstawiciel syonizmu praktycznego w przeciwstawieniu do politycznego w kierunku uzyskania charteru dla emigracyi Żydów do Palestyny. Jako bezwzględny przeciwnik problemu Ugandy staczał nazpierw walkę z Herzlem, Nordauem i Zangwillem a po śmierci Herzla na kongresie decydującym w Bazylei wystąpił jako jeden z najgorętszych obrońców czystej idei syonistycznej, czem zmusił ostatecznie do wystąpienia z ruchu Zangwilla, Mandelstamma i towarzyszy.

Po rewolucyi rosyjskiej w r. 1917 staje na czele żydowskiej konstytuanty na Ukrainie, po czem bierze czynny udział w pracach komitetu żyd. delegacyi na konferencyi pokojowej w Paryżu, jako wiceprezes.

Uchwała w San Remo wprowadza go jako członka egzekutywy palestyńskiej do upragnionej ojczyzny, gdzie przez zakupno 70 tysięcy dunamów ziemi w Emek Jezreel powiększył pięciokrotnie zapas ziemi Funduszu Narodowego w Palestynie. Ostatnio już pod jego kierownictwem jako prezesa dyrektoryum Ż. F. N., zakupił znowu 40 tysięcy dunamów ziemi.

Usyszkin odbywa obecnie podróż propagandystyczną po krajach Europy na rzecz Ż. F. N.

Zatarg angielsko-turecki.

Londyn, 21. 10 PAT. Jak wiadomo rząd angielski i rząd turecki niezgadzają się co do interpretacyi rezolucyi, przyjętej przez radę Ligi narodów w dniu 20 września br. Główną różnicę stanowi rozbieżność poglądów co do status quo, który ma być utrzymany w Iraku do czasu powzięcia przez radę Ligi decyzyi dotyczącej ustanowienia ostatecznej linii granicznej. Należy się spodziewać, że posiedzenie w Brukseli odbędzie się dnia 27 bm., wiadomość ta jednak nie została jeszcze oficyalnie potwierdzona. Posiedzenie będzie trwało prawdopodobnie tylko 2 dni, a przedmiotem narad będzie wyłącznie kwestya Iraku.

Wybory do parlamentu w Norwegii.

Chrystyania, 21. 10 PAT. Wczoraj odbywały się wybory do stortingu. Udział wyborców wynosił 70—80 proc. Według dotychczas znanych zestawień, wybory dały następujące rezultaty: prawica otrzymała 60.796 głosów, partya chłopska 63.795, lewica 62.583, socyalni demokraci 15.507, partya robotnicza 40.023, komuniści 12.256, radykalna partya ludowa 9.149. Brak jeszcze zestawień z szeregu okręgów.

Wykrycie wielkiego magazynu pocisków w Niemczech.

Paryż, 21. 10 PAT. Journal donosi z Berlina, że w czasie niespodziewanej wizyty międzysojuszniczej komisyi kontrolnej w przedsiębiorstwie przemysłowem w Berlinie wykryto w sobotę wiele tysięcy pocisków, zamówionych przez rząd rzeszy wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego.

Pasicz chory.

Wiedeń, 21. 10 PAT. Z Białogrodu donoszą, że stan zdrowia Pasicza nieco się poprawił mimo to lekarze domagają się, aby Pasicz powstrzymał się od działalności politycznej i aby wyjechał na południe.

Narady stronnictw sejmowych.

Opozycyjne stanowisko „Wyzwolenia" wobec rządu. — Powrót posła Thuguta do „Wyzwolenia". — Posiedzenie plenarne Koła Żydowskiego. Ukraińcy wobec uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie.

F. Warszawa. (Telefonem) Gmach sejmowy przy ulicy Wiejskiej w przeddzień pierwszego po feryach posiedzenia sejmu okazuje niezwykłe ożywienie. Posłowie ze wszystkich stronnictw zebrali się już w znacznej liczbie.

Rano i popołudniu odbywały się obrady poszczególnych klubów. I tak obradował ZLN, Posłowie Głąbiński i Kozicki referowali obecną sytuacyę polityczną.

Klub Ch. D. zajmował się sprawami organizacyjnemi.

Rano odbywały się obrady prezydyum Koła Żydowskiego i komisyi parlamentarnej Koła. Dziś (środa) przed południem zbiera się plenarne posiedzenie Koła Żydowskiego.

Popołudniu toczyły się obrady zarządu i klubu Wyzwolenia. Omawiano stosunek klubu do rządu, w czasie dyskusyi ujawniły się silne tendencye opozycyjne, które zapewne znajdą wyraz w dyskusyi nad ekspose premiera Grabskiego.

Głównie zajmowano się sprawą **powrotu pos Thugutta do klubu.** Zasadniczo klub wyraził zgodę na powrót pos. Thugutta do klubu z zastrzeżeniem, że zrezygnuje ze swych aspiracyi rządowych.

Późnym wieczorem toczyły się obrady klubu ukraińskiego. Dyskusya była bardzo burzliwa. Zajmowano się ostatnimi zarządzeniami rządu na kresach i sprawą utworzenia uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie. W tym względzie klub stoi na stanowisku, że siedzibą uniwersytetu ukraińskiego musi być tylko Lwów.

Uderzał fakt, że w posiedzeniu klubu nie brał udziału pos. Antoni Wasyńczuk, choć był obecnym w Sejmie.

Przyjęcie u prezydenta Rzeczypospolitej.

F. Warszawa (Telefonem) Wczoraj wieczorem odbyło się w Belwederze przyjęcie u prezydenta Rzeczypospolitej dla zaproszonych posłów i senatorów, na którem wzięli udział wszyscy członkowie rządu z prem. Grabskim na czele.

W czasie przyjęcia toczono rozmowy na temat tych zagadnień politycznych, które były przedmiotem niedawnej konferencyi premiera Grabskiego z posłami polskich stronnictw sejmowych.

Konwent seniorów.

F. Warszawa, (Telefonem) Na dziś w południe zwołał marszałek Rataj konwent seniorów, na którym zostanie ustalona kolejność posiedzeń sejmowych i omówione najbliższe prace sejmu w przyszłych tygodniach.

Co zawierać będzie ekspose premiera Grabskiego?

F. Warszawa (Telefonem) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wygłosi premier Grabski ekspose, w którem zajmie się polityką zagraniczną Polski, zagadnieniami polityki wewn., poruszy sprawę kresów, zagadnienia gospodarcze, środki i metody jakie rząd przedsięweźmie dla walki z drożyzną.

Jak się dowiaduję, nie poruszy prem. Grabski w swem ekspose sprawy mniejszości narodowych.

Prezes Koła Zyd. poseł Reich u premiera Grabskiego.

F. Warszawa (Telefonem) Prezes Koła Żydowskiego pos. dr Reich został przyjęty wczoraj na posłuchaniu u premiera Grabskiego. W toku rozmowy przedstawił pos. Reich stan spraw podatkowych dotyczących ludności żydowskiej, omówił zagadnienia bieżące. wreszcie w rozmowie poruszono sprawę stosunku rządu do mniejszości narodowych.

Posiedzenie Komitetu politycznego Rady ministrów.

F. Warszawa (Telefonem) We czwartek odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów poświęcone specyalnie sprawie otwarcia uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie.

Na temże posiedzeniu ma być zadecydowana nominacya na delegata w min. spraw wew. dla spraw kresowych. Sprawa ta odwlekła się, bo desygnowany kandydat p. Roman nie dał jeszcze odpowiedzi. Kompetencyi generalnego delegata podlegać będzie ziemia wileńska, województwo nowogrodzkie, Polesie i Wołyń, natomiast nie będą podlegać jego kompetencyi województwa tarnopolskie i stanisławowskie.

Rozwiązanie Reichstagu.

Berlin, 21. 10 PAT. Prezydent Rzeszy na propozycyę kanclerza podpisał wczoraj dekret **rozwiązujący parlament** niemiecki. Decyzya ta jest skutkiem rezolucyi uchwalonej dziś popołudniu przez frakcyę demokratyczną, której przywódcy zakomunikowali kanclerzowi, że **uważają utworzenie gabinetu prawicowego za niepożądane dla Niemiec** i odmawiają wzięcia w nim udziału.

Ta odpowiedź frakcyi demokratycznej oznacza rozłam w koalicyi stronnictw umiarkowanych, na której opierał się gabinet Marksa i Stressemana a który to rozłam pociągnął za sobą rozwiązanie parlamentu.

Nowe wybory 7 grudnia.

Berlin, 21. 10 PAT. Urzędowo donoszą, że prezydent republiki naznaczył wybory do Reichstagu na dzień 7 grudnia.

Jest prawdopodobne, że równocześnie z wyborami do Reichstagu odbędą się także wybory do sejmu pruskiego, gdyż komisya regulaminowa sejmu pruskiego w zeszłym tygodniu przyjęła rezolucyę, oświadczającą się za tem, iż w razie rozwiązania Reichstagu, musiałyby się odbyć także wybory do sejmu. Ostateczna decyzya w tej sprawie zapadnie na plenum sejmu.

Dzienniki podnoszą, że z chwilą rozwiązania Reichstagu ustaje nietykalność poselska i że prawdopodobnie nastąpią aresztowania szeregu posłów komunistycznych, ściganych przez władze policyjne i sądowe.

Walka wyborcza już się rozpoczęła.

Berlin, 21. 10 PAT. Dzienniki zauważają, że walka wyborcza właściwie już się rozpoczęła. Znamiennem dla niej jest porozumienie między niemiecką partyą ludową a niemieckimi nacyonalistami. Oba te stronnictwa nie będą się wzajemnie zwalczały. Stronnictwa środka i socyaliści sądzą, że odniosą przy wyborach sukcesy, natomiast przypuszczają, że komuniści poniosą przy wyborach straty.

Minister Sikorski wraca do kraju

F. Warszawa. (Telefonem) Jak się dowiaduję, min. spraw wojskowych gen. Sikorski postanowił skrócić swój pobyt zagranicą i wraca z Paryża w sobotę 25 bm. zaniechawszy podróży do Londynu i Rzymu. W ten sposób min. Sikorski będzie mógł brać udział w posiedzeniach sejmowej komisyi wojskowej, która się zbierze w pierwszych dniach listopada dla kontynuowania obrad nad projektem ustawy o organizacyi najwyższych władz wojskowych.

List paryski.

Z polityki Francyi.

Położenie rządu p. Herriota. — Aktualne zagadnienia i trudności w polityce wewnętrznej. — Echa upadku gabinetu angielskiego. — Nastroje przed otwarciem sesyi parlamentarnej i „pia desideria“ prawicy. — Co mówią komuniści? — Francusko-niemieckie rokowania handlowe

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Paryż, 15 października.

W ostatnim moim liście pisałem Wam o trudnościach jakie napotyka rząd p. Herriota w walce przeciwdrożyźnianej i o wewnętrzno- politycznej donios łości tej akcyi.

Przed zbliżającem się otwarciem jesiennej sesyi parlamentarnej wysuwa się obecnie na pierwszy plan sprawa budżetu na rok 1925. Projekt budżetu przedłożony radzie ministrów przez ministra finansów p. Clementel'a przewiduje okrągło 32½ miliardów franków wydatków, pokrytych przez 29 miliardów dochodów zwyczajnych i przez 3½ miliarda równocześnie projektowanych dochodów nadzwyczajnych, takich jak podatek od zysków wojennych, podatek od przyrostu wartości nieruchomości itp. Projekt budżetu nie porusza zupełnie drażliwej kwestyi długów międzysojuszniczych. Z ust najpoważniejszych fachowców takich np. jak p. Nogaro, deputowany, profesor ekonomii na Sorbonie i jeden z najczynniejszych członków komisyi budżetowej słyszałem, że projekt budżetu na rok 1925 przedstawia już prawie że ostateczne granice wysiłku fiskalnego podatnika francuskiego, wysiłku, o ile nie przewyższa to conajmniej dorównuje wysiłkowi podatnika angielskiego. Załatwienie kwestyi długów międzysojuszniczych wyobraża sobie p. Nogaro tylko na podstawie planu o zasadach identycznych z zasadami planu Dawesa.

Równocześnie przedłożył rządowi syndykat funkcyonaryuszów państwowych cały szereg żądań, których sednem jest podwyższenie minimum pensyi wynoszącej dotychczas 1,800 Frs. na 6,000 Frs. rocznie. Zadośćuczynienie temu zresztą ogólnie za słuszne uznanemu żądaniu, równałoby się podwyżce przewidzianych przez projekt wydatków o okrągło 1½ miliarda franków. Rząd zamierza celem utrzymania równowagi budżetowej przeprowadzenie redukcyi personelu o 20000 osób przy równoczesnem podwyższeniu pensyi minimalnej do 5,600 franków rocznie. Te zamiary rządowe spotkają się prawdopodobnie z bardzo silną opozycyą syndykatu funkcyonaryuszów państwowych i pewnego odłamu reprezentujących ich w Izbie deputowanych. Funkcyonaryusze państwowi, a w szczególności drobni funkcyonaryusze tj. ogromna większość, składają się z wyborców bloku lewicowego i zadośćuczynienie ich postulatom, które zresztą było jednym z punktów programu wyborczego, stanowi dla rządu konieczność polityczną. Projekt budżetu czuwający przedewszystkiem nad zachowaniem niezbędnej dla kraju równowagi gospodarczej uwzględnia reformy leżące po linii rozwoju programu socyalistycznego tylko bardzo nieznacznie, co oczywiście w łonie partyi socyalistycznej dzięki poparciu której, rząd rozporządza większością, nie budzi szczególnego zachwytu. Prawica z partyą katolicką na czele, prócz zasadniczej opozycyi, znalazła w projekcie budżetu punkt zaczepny do rozpoczęcia kampanii przeciwrządowej na tle religijnem. Projekt budżetu nie przewiduje mianowicie kredytu dla amba sady francuskiej przy Watykanie. Z drugiej strony sprzyja partyi katolickiej dosyć silna opozycya objawiająca się na terenie Alzacyi i Lotaryngii przeciwko wprowadzeniu tam francuskich ustaw szkolnych świeckich. W tych okolicznościach wzmożyła partya katolicka agitacyę przeciwrządową w swoich centrach prowincyonalnych, mającą za ukryty cel przygotowanie terenu do obalenia istniejących ustaw szkolnych pozbawiających kler francuski prawie że zupełnie jego wpływów politycznych. Zapoczątkowało tę walkę sześciu biskupów francuskich listem otwartym pod adresem rządu protestującym przeciwko zamierzonemu zniesieniu ambasady przy Watykanie, przeciwko wprowadzeniu ustaw „laickich“ w Alzacyi i Lotaryngii i przeciwko zbyt radykalnemu zastosowaniu tych ustaw w stosunku do kongregacyi. Zwracając uwagę rządu na rozgoryczenie ludności katolickiej zapowiadają autorzy listu „walkę obronną przeciwko ograniczeniom swobody praktyk religijnych“. Rząd w odpowiedzi bardzo stanowczej oświadczył, iż dalekim jest od utrudniania swobody praktyk jakiejkolwiek religii, stoi i stać będzie na straży ustaw, obowiązujących i praw tradycyjnych mających swoje źródło nietylko w duchu rewolucyi francuskiej ale wykonywanych już przez ministrów anciem regime'u, Richelieu i Mazarin'a i broniących drogiej narodowi francuskiemu doktryny suwerenności narodowej i niezależności państwa od kościoła.

Oto kilka najważniejszych trudności rządu p. Herriota w polityce wewnętrznej. Upadek rządu Mac Donalda odbił się we Francyi silnem echem i posłuży prawicy niezawodnie jako argument opozycyjny. Jeżeli jednak chodzi o względy polityki zagranicznej, o wykonanie postanowień konferencyi londyńskiej, o dalszy kierunek polityki zapoczątkowanej w Genewie, to nietylko lewica ale i prawica obawiają się od przypuszczalnych następców Mac Donalda zmian dla Francyi raczej niekorzystnych.

Nic więc dziwnego, że mówi się przed otwarciem jesiennej sesyi parlamentarnej dużo o bliskiem obaleniu rządu p. Herriota, przewidując bądźto rozbicie się większości, wskutek rezerwy względnie opozycyi większej części partyi socyalistycznej, bądźto ustąpienie dobrowolne p. Herriota wobec piętrzących się trudności i wobec — jak powiada prawica — biernego oporu „większości społeczeństwa“.

Narazie są to jednak raczej „pia desideria“ prawicy, niż jakieś konkretne czyny i postanowienia osób lub partyi. Komuniści nadal bardzo aktywnie starają się wszelkiemi siłami przynaglić rząd do jaknajszybszego i bezwarunkowego uznania rządu sowietów. Komisya, której rząd poruczył zbadanie warunków na jakich uznanie by się mogło dokonać wypowiedziała się już za bezwłocznem i żadnemi pertraktacyami nie poprzedzanem uznaniem rządu sowietów de iure. Upadek angielskiego gabinetu robotniczego daje komunistom sposobność na ponowne wykazywanie niemożności współpracy proletaryatu z burżuazyą i na przeciwstawienie chwiejnym, na przeżytym parlamentaryźmie opartym, ciągle się zmieniającym rządom burżuazyjnym, mocny i od siedmiu laty „niewzruszony“ rząd republiki sowieckiej.

W polityce francusko- niemieckiej stanowiły bezwątpienia najważniejsze zdarzenie ostatnich kilku tygodni toczące się w Paryżu francusko-niemieckie rokowania handlowe, których pierwsza faza zakończyła się kilka dni temu wynikiem nadspodziewanie dodatnim, bo ugodą co do zasadniczych linii wytycznych. Piszę „nadspodziewanie“, bo przed rozpoczęciem tych rokowań dokumentowała opinia francuska wielki sceptycyzm wobec możliwości, jakiejkolwiek zgody, licząc się z nieustępliwością Niemców, którą okazali oni już przedtem w rokowaniach handlowych z Anglią i Belgią. Szczególnie obawiano się, że Niemcy będą obstawali w wzajemności klauzuli największego uprzywilejowania. Z ugody co do punktów zasadniczych, której komunikat oficyalny bliżej nie określa, należy wnioskować, że Francya korzystać dalej będzie z klauzuli największego uprzywilejowania w zamian zaco przyzna Niemcom prawo do korzystania z jej taryfy minimalnej na szereg produktów, na eksporcie których Niemcom szczególnie zależy. Rokowania podjęte będą 5 listopada, po odpowiedniem przygotowaniu części specyalnej — przez ekspertów. Miet.

H. N. FRENK.

Galerya przechrztów polskich.

78. (Przekład Ludwika Frenka)

Kahał nie mógł brać w dzierżawę opłat od mięsa koszernego, żaden bowiem Żyd nie mógł konkurować na licytacyi z chrześcijanami. Chrześcijanie przy poparciu policyi, ufni we własne siły byli pewni, że nie dopuszczą do tego, by Żydzi sprowadzali mięso koszerne z prowincyi w celu uchylenia się od opłaty za mięso koszerne w Warszawie. Żydzi zaś z góry wiedzieli, że, jeżeli wezmą opłaty w dzierżawę, to napewno nie przyniesie im ona żadnych dochodów, gdyż ludność żydowska będzie przemycała mięso z prowincyi.

Ongiś kahał miał w ręku broń o wiele skuteczniejszą przeciw przemytnikom od broni policyi. Rzucał mianowicie klątwę (cherem) na mięso koszerne, sprowadzane do Warszawy — wówczas żaden Żyd nie ośmielał się przemycać mięsa z prowincyi. Broń tę jednak wytrącono z rąk kahału. Władze pruskie w r. 1797 wydały rozporządzenie, zakazujące kahałom i rabinom rzucanie „cheremu“ pod groźbą kary pieniężnej w wysokości 50 talarów. Jeżeli zaś rabin lub naczelnik kahału rzuci po raz drugi klątwę, wówczas według rozporządzenia władz pruskich, zostanie wydalony z kraju.

Rozporządzenie to było wykonywane z pruską konsekwencyą i władze pruskie wydaliły z kraju kilku rabinów i naczelników kahałów. W Warszawie jednak, gdzie kupcy i rzemieślnicy chrześcijanie nie przestawali starać się o usunięcie Żydów z miasta, żaden rabin ani naczelnik kahału nie ośmielił się rzucić klątwy.

Inaczej jednak działo się pod koniec roku 1806. Władze pruskie opuściły wówczas Warszawę i Żydzi przestali obawiać się skutków tego rozporządzenia.

Gdy więc wówczas wystawiono na licytacyę dzierżawę opłat od mięsa koszernego, przy licytacyi utrzymał się Żyd Szmelke Aron Wagner, przed stawiony przez kahał. Dał on większą cenę niż rzeźnicy chrześcijanie, wobec czego dzierżawa została mu powierzoną.

Rzeźnicy chrześcijanie byli pewni, że dzierżawa nie mając poparcia policyi, niewątpliwie poniesie wielkie straty, wobec czego żaden Żyd nie przystąpi do następnej licytacyi. Okazało się jednak, że w 1807 i 1809 r. Żydzi znowu konkurowali przy licytacyi z rzeźnikami chrześcijanami i brali dzierżawę w swoje ręce. Prawdopodobnie więc dzierżawa ta opłacała się Żydom.

Rzeźnicy więc zastanawiali się nad tem, dlaczego Żydzi mogą płacić za dzierżawę więcej od chrześcijan i mieć jeszcze przytem zarobek. Wszczęli oni w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Naraz wezwano do prefektury Zelmana Posnera, Chajma Dawidsohna i Berka, syna Szmula Zbytkowera. (Był on wówczas dzierżawcą opłat od mięsa koszernego i cały dochód z tej dzierżawy oddawał kahałowi). W prefekturze zażądano od nich wyjaśnień w sprawie jakiegoś pisma, nalepionego na bóżnicy na Tłomackiem.

Naczelnicy kahału mieli wielkie wpływy u władzy, więc prefektura nie mogła postępować z nimi zbyt surowo. Zażądano jednak od nich wyjaśnień i pokazano im prośbę pewnego rzeźnika Antoniego Weinerta, który skarżył się, że ani cech rzeźników, ani jakikolwiek chrześcijanin nie może konkurować z Żydami przy licytacyi dzierżawy opłat od mięsa koszernego. Cech więc — pisał dalej Weinert — chcąc wyjaśnić czemu Żydzi mogą za dzierżawę płacić więcej, niż chrześcijanie, przedsięwziął badania w tej sprawie i dowiedział się, że gdy chrześcijanie dzierżawią opłaty od mięsa koszernego, to Żydzi przemycają mięso ze wsi okolicznych. Gdy zaś Żydzi biorą te opłaty w dzierżawę, wówczas kahał rozlepia na bóżnicach jakieś pisma, a wtedy żaden Żyd nie przemyca mięsa. Czem są więc te pisma? Czy jakimś talizmanem, czy zawierają jakieś zaklęcia, tego Weinert nie wie. Zerwał on takie pismo z bóżnicy ua Tłomackiem i prosił tłómacza przysięgłego o przetłómaczenie — ten jednak, widocznie obawiając się kahału, nie chce dokonać przekładu. Wobec tego prosi Weinert prefekturę, by postarała się o przetłómaczenie tego pisma i ukarała kahał, który zabiera zarobek chrześcijanom.

Tak pisał w swej skardze rzeźnik Antoni Weinert. Do skargi tej dołączył on tajemnicze pismo, które, jak twierdził, zdarł ze ściany bóżnicy przy ul. Tłomackiej.

Zażądano więc od naczelników kahału wyjaśnień w sprawie tego pisma, powstrzymującego Żydów od przemycania mięsa.

W tym samym czasie mały Joel-Mojżesz w sąsiedztwie ku swego ojca wznosił radosne okrzyki:

— Złapią! Zaaresztują! Będą bili!

Dopytywano się go, kogo to mają aresztować, lecz on nic na to nie odpowiadał.

Ciąg dalszy nastąpi.

KRONIKA.

Kraków, 22 października

Dziś przyjeżdża Usyszkin.

Dziś o godz. 4 przyjeżdża Usyszkin ze Lwowa pociągiem pospiesznym w podróży swej po Europie w sprawach Żyd. Funduszu Narodowego. Żydowski Fundusz Narodowy, najpopularniejsza instytucya żydowska jest dziś naj poważniejszym instrumentem odbudowy Palestyny. „Keren Hajessod" buduje na gruntach które zakupuje Żyd. Fundusz Narodowy. Wszystkie fundusze Żyd. F. N. zostały wyczerpane na zakupna. Obecnie nadarza się sposobność zakupna olbrzymich kompleksów ziemi. Nawet silny wzrost dochodów Ż. F. N. w ostatnim roku nie może sprostać tym wymaganiom. Dlatego też Usyszkin podjął się podróży po Europie i Ameryce, której celem jest zdobycie doraźnej sumy 500,000 funtów szterlingów.

Zachodnia Małopolska należy do tych części Polski, które najsłabiej zasilają Ż. F. N. w przeciwieństwie do Wsch. Małopolski, która w tej dziedzinie prym wodzi. W tym względzie musi nastąpić zmiana na lepsze.

* * *

Przyjęcie, jakiego dozna Usyszkin, a jeszcze w większym stopniu, ofiarność społeczeństwa będą miarą miłości żydostwa krakowskiego dla sprawy odrodzenia żydostwa.

* * *

Celem utrzymania porządku na dworcu w czasie przyjazdu p. inż. Usyszkina, wzywa się wszystkich członków Akiby, Cejrej, Mizrachi, Jehudy, Merkazu i Przedświtu, ażeby stawili się na dworcu dziś, godzina 3 popołudniu.

Wzywa się wszystkie organizacye młodzieży by zebrały się dziś o godz. 3 pop. przed głównym dworcem celem powitania dyrektora Ż. F. N. M. M. Usyszkina.

SEKCYA KOLARSKA „MAKABI"

wzywa swych członków do wzięcia udziału w przyjęciu Usyszkina.

Zbiórka dziś, o godz. 3.15 na boisku „Makabi".

Stawić się z rowerami w czapkach klubowych. Wydział.

* * *

Wszyscy kolarze, chcący brać udział w przyjęciu Usyszkina, mają stawić się dziś, o godz. 3.15 na boisku Makabi.

Komitet przyjęcia.

Program przyjęcia:

Komitet organizujący przyjęcie Usyszkina ustalił program pobytu, który przedstawia się następująco:

Dziś, 22 bm. godzina 4 popoł. przyjęcie Usyszkina na dworcu,

środa, 22 bm. godz. 6 pop. Akademia hebrajska ze współudziałem inż. M. M. Usyszkina i posła dra Thona,

środa, 22 bm. godz. 8 w. zebranie obywatelskie w sali Stowarzyszenia kupców,

czwartek, 23 bm. godz. 10 rano Konferencye Funduszu Narodowego.

czwartek 23 bm. o godz. 7.30 Zgromadzenie ludowe.

Żyd. Czytelnia Akademicka.

W ubiegłym tygodniu odbyło się otwarcie żyd. czytelni akademickiej przy związku „Przedświt-Haszachar" (Stradom 15, I. p. of.). Czytelnia ta, będąca prawieże jedyną tego rodzaju placówką kulturalną skupia nietylko młodzież akademicką, lecz także szerokie sfery inteligencyi żydowskiej. Zaopatrzona obficie w dzienniki stołeczne i miejscowe, polskie, żydowskie, hebrajskie i niemieckie, w liczne czasopisma literackie i naukowe a urządzona przytem wielkim nakładem kosztów i pracy. — spełnia żyd. czytelnia akademicka niezawodnie wielką rolę w życiu akademickiem. Toteż cała młodzież akademicka winna usiłowania Zarządu Czytelni wydatnie poprzeć i przyczynić się przez częste korzystanie z czytelni do jej znaczniejszego rozwoju.

Czytelnia otwarta codziennie od wpół do 7-ej do wpół do 10-ej.

Minister przemysłu i handlu w Krakowie

W poniedziałek 20 bm. rano przybył do Krakowa minister przemysłu i handlu Kiedroń w celu zapoznania się z sytuacyą i potrzebami ośrodków przemysłowych. Wraz z ministrem przybyli dyrektorowie departamentów Świętochowski i Dąbrowski, naczelnicy Wydziałów Cybulski, Choroszewski oraz sekretarz Potkański. W ciągu przedpołudnia odbył minister konferencyę w urzędzie wojewódzkim i wyższym urzędzie górniczym, oraz udzielał posłuchań, poczem zwiedził fabrykę Zieleniewskiego, a popołudniu saliny wielickie.

Na zaproszenie prezydenta Izby handlowej p. Epsteina, przybył onegdaj wieczorem p. min. handlu Kiedroń do Izby handlowej. Po przedstawieniu obecnych radców Izby p. ministrowi, prezydent Epstein wygłosił dłuższe przemówienie na temat obecnego położenia przemysłu i jego postulatów wobec rządu. Między innemi zauważył mowca, że konieczną jest rychła reforma podatku obrotowego oraz domagał się usunięcia niedomagań pocztowych, rozszerzenia centrali telefonicznej i wybudowania gmachu dyrekcyi poczt w Krakowie. Wkońcu prosił p. ministra, aby nie dopuścił do zniszczenia istniejącej od wielu lat w Krakowie Akademii handlowej.

Na przemówienie p. prezydenta Epsteina odpowiedział p. min. Kiedroń, przedstawiając swoje życzenia, jakie ma wobec przemysłowców. Zaznaczył więc, że jak złagodzenie kryzysu skarbowego należało do rządu, tak opanowanie kryzysu gospodarczego powinno być dokonane przez sfery interesowane, tj. przemysłowców i robotników, naturalnie przy pomocy rządu. Od tego zadania rząd się bynajmniej nie uchyla, jednakże uważa minister, że przemysł powinien jak najszybciej do tego zadania przystąpić, a to głównie drogą potanienia produkcyi. Kryzysu gospodarczego nie można inaczej usunąć, jak tanią produkcyą i dopóki Polska produkować będzie drogo, na nic się nie zdadzą żadne traktaty handlowe, ani pomoc rządu. Przemysł musi przeprowadzić konieczne inwestycye, musi zmodernizować swoje warsztaty pracy i przeprowadzić taką kalkulacyę, aby nam pozwalała skutecznie konkurować na rynkach zagranicznych. Minister stwierdza, że w czasie swojej podróży widział wielki wysiłek i zapał do opanowania kryzysu gospodarczego, zauważył poprawę, a w niedługim czasie będzie ona też widoczną dla wszystkich. Wkońcu zapewnił minister, że wszelkie postulaty, przedłożone przez p. prezydenta Epsteina, będą przez niego jak najżyczliwiej rozpatrzone i o ile możności spełnione ku zadowoleniu przemysłu polskiego.

Po przyjęciu w Izbie handlowej udał się p. minister do Związku Przemysłowców, gdzie ministra powitał prezes Związku p. Jan Goetz Okocimski. Wkońcu był p. minister obecny na przedstawieniu „Legionu" w teatrze im. Słowackiego.

* * *

Wczoraj, tj. we wtorek minister przemysłu i handlu Kiedroń wyjechał o godz. 8-ej rano samochodem przez Skawinę, Spytkowice, Zator, Oświęcim, Rajsko do kopalni w Brzeszczach (powiat oświęcimski). Po zwiedzeniu tej kopalni udał się p. minister do kopalni w Libiążu (powiat Chrzanów), a o godz. 14-ej do Chrzanowa, celem zwiedzenia fabryki lokomotyw w Chrzanowie.

Wieczorem wrócił p. minister przez Krzeszowice do Krakowa i wziął udział w wydanym przez Izbę handlową i przemysłową raucie.

Przed rautem odbył p. minister z reprezentantami prasy krakowskiej konferencyę, której przebieg podajemy na innem miejscu.

Tydzień lotniczy w Krakowie.

Uroczystości związane z tygodniem lotniczym w Krakowie, rozpoczęty się w niedzielę nabożeństwem w katedrze wawelskiej, po którem odbył się pochód ulicami miasta na Rynek gł. Tu nastąpiło okolicznościowe przemówienie, po którem uczestnicy pochodu udali się do Barbakanu. Otwarcia wystawy lotniczej dokonał wśród dźwięków hymnu państwowego gen. Szeptycki. Objaśnień udzielał kpt. Matula jako delegat 2 p. lotniczego. Na wystawie znajduje się wielki samolot bojowy, uzbrojony w karabiny maszynowe, modele silników, liczne b. interesujące zdjęcia fotograficzne z powietrza oraz bomby lotnicze różnego kalibru. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie. Również zorganizowane przez uczniów wyższej szkoły przemysłowej wycieczki na lotnisko rakowickie celem zwiedzania hangarów i warsztatów cieszą się powodzeniem.

Słuchacze U. J. uchwalili ufundować jeden samolot i w tym celu opodatkowali się kwotą 3 złotych, którą uiścić będą musieli wszyscy słuchacze.

Zbiórka uliczna w dniu 19 bm. przyniosła 9.074 zł, 64 gr. Kwotą tą nie są objęte wyniki zbiórki w wozach tramwajowych, gdyż zbiórka ta trwać będzie przez cały czas tygodnia propagandy.

Dziś tj. we środę artyści teatrów krakowskich urządzą od godz. 10 i pół wiecz. produkcye kabaretowe, mające trwać po 2 godziny w następujących lokalach: w restauracyi Starego Teatru, Grand Hotelu, Pollera, Udziałowej i Esplanadzie. Wstęp do tych lokali bezpłatny, program urozmaicony.

Akcya budowy domów mieszkalnych

Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego walne zgromadzenie Spółki mieszkaniowej miast małopolskich pod przewodnictwem prezydenta m. Lwowa Neumana. Ze sprawozdania dyrekcyi spółki wynika, że w ubiegłym roku wybudowano w Krakowie 3 domy trzechpiętrowe i dwa domy jednopiętrowe, a na ukończeniu znajdują się dalsze trzy domy trzechpiętrowe. Do spółki mieszkaniowej należą również gminy miast Lwowa, Białej, Tarnowa, Przemyśla, Rzeszowa i N. Sącza, gdzie ruch budowlany również rozwija się pomyślnie. W spółce figurują gminy z udziałami w formie gruntów, a kredytów udziela rząd, obecnie za pośrednictwem zakładu gospodarstwa krajowego. Walne zgromadzenie zatwierdziło zamknięcie rachunkowe, przyczem uchwaliło podjęcie kilku nowych budowli w gminach, uczestniczących w spółdzielni mieszkaniowej.

Zawodowe szkolnictwo dokształcające w województwie krakowskiem.

Jak się dowiadujemy, w obrębie krakowskiego kuratoryum szkolnego znajduje się w bieżącym roku szkolnym 52 szkół zawodowych dokształcających, przeznaczonych dla terminatorów rzemieślniczych i praktykantów handlowych. Z liczby tej znajduje się w Krakowie 19 szkół dokształcających. Według typów szkoły te dzielą się na: 46 przemysłowych, 3 przemysłowo-handlowe i 3 handlowe. Ogółem szkoły liczą 304 klas, liczba nauczycieli w nich wynosi 511 zaś liczba uczniów 9120. Szkoły te podlegają krakowskiemu kuratoryum, w przeciwieństwie do innych szkół zawodowych, należących do kuratoryum lwowskiego.

— O PROTEST RADY M. KRAKOWA. Jak wiadomo, ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało do województwa krakowskiego protest Rady m. Krakowa przeciw jej rozwiązaniu, żądając od województwa zaopiniowania tego protestu zarówno co do argumentów prawnych, jak i faktycznych. Obecnie w związku z rozpoczynającą się sesyą sejmową, na której sprawa krakowskiej Rady miejskiej ma być poruszona, ministerstwo zaurgowało w województwie krakowskiem o bezzwłoczne nadesłanie odnośnych aktów do Warszawy.

Pamiętajcie o tygodniu lotniczym

— REKLAMACYE KANDYDATÓW NA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. Jak już donosiliśmy, magistrat m. Krakowa wyłożył do przeglądu listę obywateli, mających w roku 1925 pełnić funkcye sędziów przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym. W przepisanym terminie wniesiono 10 reklamacyi, które rozpatrzy magistrat. Z powodu rozwiązania Rady miejskiej zachodziła wątpliwość co do kwestyi czy członkowie Rady przybocznej komisarza rządu mają wchodzić w skład komisyi. Uchwalono sprawę powierzyć magistratowi.

— PRAGMATYKA URZĘDNIKÓW MAGISTRATU. Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym, tj. we środę odbędzie się posiedzenie prezydyum miasta, na którem rozpatrzony zostanie projekt pragmatyki funkcyonaryuszy miejskich. Projekt pragmatyki obejmuje około 60 paragrafów.

— SUBWENCYA DLA TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Ogólne przesilenie finansowe, dające się we znaki teatrom krakowskim wskutek bardzo szczupłej frekwencyi, dotknęło także teatr im. Słowackiego, który mimo obniżenia cen miejsc o 20 do 25 procent zmuszony był szukać pomocy u gminy. Prezydyum miasta uchwaliło udzielić teatrowi im. Słowackiego zwrotnej pożyczki w wysokości 20.000 złotych. Jak słychać także inne teatry w Polsce znalazły się w trudnem położeniu.

— UROCZYSTOŚCI KU CZCI MALCZEWSKIEGO. Ze względu na zgłoszony udział instytucyi społecznych i kulturalnych poza miejscowych i konieczność ustalenia wspólnie z przedstawicielami tych instytucyi terminu uroczystości jubileuszowych ku czci Jacka Malczewskiego przeniesiono uroczystości te na dzień 8-listopada br. Posiedzenie komitetu odbędzie się w Domu Artystów we czwartek 23 bm. o godz. 6-ej wieczorem.

— ZEBRANIA TOWARZYSKIE W DOMU ARTYSTÓW. Po okresie wakacyjnym wznawia Związek Artystów urządzane poprzednio zebrania towarzyskie. Pierwsze takie zebranie towarzyskie odbędzie się w najbliższą sobotę tj. 25 bm. Początek o godz. 10-tej wieczorem. Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

— WYSTAWA JESIENNA W DOMU ARTYSTÓW otwartą została w niedzielę 19 bm. Udział w Wystawie biorą Czerwenka, Dąbrowski Stanisław, Fałat, Filipkiewicz Mieczysław i Stefan Fedkowicz, Hoffman Vlastimil, Hidroń, Jabłoński Karpiński, Klimowski, Kowalski, Kwiatkowski, Karszniewicz, Leszko, Malczewski, Malicki, Mien, Müller, Oleś, Olszewski, Pinkas, Radziejowski, Saski, Tor, Wodzinowski i Zurawski.

— CENY TARGOWE były wczoraj następujące: Jarzyny: 1 kg ziemniaków 10—11 gr, buraków 15—22 gr, marchwi 15—25 gr, cebuli 35—40 gr, czosnku 1.50 gr, szpinaku 20 gr, pomidorów 1.40—2 zł, chrzanu 1—2.50, kalafior sztuka 50—2 zł. Nabiał: 1 litr mleka zbieranego 15—20 gr, niezbieranego 20—25 gr, kwaśnego 15—20 gr, śmietany słodkiej 50—60 gr, śmietany kwaśnej 1.60—2 zł, 1 kg masła 4.50—5 zł, sera 80—1 zł, jaja sztuka 17—18 gr. Drób: kura 5—8 zł, para kurcząt 3—5 zł, kaczka 4—6 zł, gęś 5—8 zł, indyk 8—12 zł, perlica 3—5 zł. Owoce: 1 kg jabłek 60—1.60 gr, gruszek krajowych 80—1.20 gr, deserowych 1.40, śliwek krajowych 2.40 gr.

— SKARB U DEZERTERA-ZŁODZIEJA. W posiadaniu Edwarda Danka, dezertera odstawionego w ubiegłym miesiącu do sądu za szereg kradzieży i włamań mieszkaniowych, zakwestyonowano między innymi 4 walizy napełnione najrozmaitszemi rzeczami, większą ilość banknotów marek niemieckich, rubli carskich, hrywien i lej w różnych wartościach, obligacyi 3 proc. Numer 0076950, większą ilość monet srebrnych, niklowych miedzianych, austryackich, rosyjskich, niemieckich, francuskich i rumuńskich, numizmat duży srebrny z czasów Zygmunta III, kilka medalioników srebrnych religijnych, biżuteryę damską, necessery i różne przybory toaletowe damskie, kilka etui z żyletkami i przyborami do golenia, większą ilość wytwornej garderoby, bielizny, obuwia męskiego i wiele innych przedmiotów. Poszkodowani mogą się zgłosić w wojskowym sądzie przy ul. Montelupich w Krakowie dnia 24 października br. o godz. 10-ej rano w biurze Nr. 41 I. p. celem rozpoznania swoich rzeczy.

— DZIEWCZĘTA GINĄ. Przodownik Stanisław Gajewski zam. przy ul. Gertrudy l. 10 zgłosił że dnia 20 bm. o godz. 14 wydaliła się z domu jego córka Antonina i dotąd nie powróciła. Opis: lat 10, na swój wiek wysoka, szczupła blondyna, włosy krótko strzyżone kędzierzawe, twarz okrągła; cera rumiana, oczy niebieskie, ubrana w granatowy kostyum, czarne pończochy i żółte półbuciki. Powód wydalenia się, obawa przed karą z powodu złej noty w szkole.

KRADZIEŻ KONI. Dnia 19 bm. w nocy skradziono Szymonowi Kuczowi w Gosprzydowej z niezamkniętej stajni dwa konie wartości 700 zł.

———o:o———

— WYDZIAŁ STOW. „BET-IZRAEL“ zaprasza wszystkich członków do gremialnego udziału w powitaniu na dworcu kolejowym o godz. 3 pop. prezesa Funduszu Narod. p. M. Usyszkina.

Baczność kupcy.

W myśl życzeń świata kupieckiego przeniósł Zarząd szkoły handlowej dokształcającej przy ulicy Miodowej naukę z godzin wieczornych na godziny od 2—4 popołudniu.

Wobec tego, że wielu kupców nie posyła praktykantów swoich do szkoły, zwraca Zarząd szkoły uwagę, że oporni kupcy będą narażeni na dotkliwe kary pieniężne, gdyż wykazy uczniów, nieregularnie uczęszczających do szkoły będą w najbliższych dniach władzy doręczone.

Z SALI SĄDOWEJ

Echa 6-go listopada.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed s. s. o. Stuberem toczyła się rozprawa przeciw Janowi Lendzie, dozorcy domu, oskarżonemu o zbrodnię z par. 212 u. k.

Według aktu oskarżenia, 6 listopada 1923 podczas rozruchów ulicznych Lenda nie chciał wpuścić do bramy domu pod l. 14 przy ul. Garbarskiej policyi, która chciała się tam ukryć przed atakującym tłumem. Kiedy kilkunastu policyantów dostało się siłą do sieni domu, Lenda odmówił im klucza od bramy, kórym chcieli się zamknąć i zawołał: „strzelajcie do robotników, a teraz się boicie“.

Na rozprawie posterunkowi Pałka i Szewcow zmienili swoje pierwotne zeznania, jakoby im Lenda czynił trudności w dostaniu się do sieni i podali, że wydania klucza odmówił im nie Lenda, lecz jego żona.

Po przemówieniu prok. Wołoszczuka i obrońcy dra Rosenzweiga sędzia ogłosił wyrok uwalniający Lendę od winy i kary.

Kradzieże kasowe przed sądem.

Przed trybunałem sądu karnego w Krakowie pod przewodnictwem sso. dra Frączkiewicza, odbyła się onegdaj rozprawa przeciw Romanowi Kalowi, przeciw Froimowi Słodkiemu, oraz przeciw Chielowi Simche Binemowi Tchórzowi false Rendfusowi.

Według aktu oskarżenia obwinieni okradali przy okienkach kasowych po bankach przygodnych gości. W tym celu jeżdżą ustawicznie po główniejszych miastach Rzeczypospolitej.

Ostatnio popełnili oskarżeni znaczniejszą kradzież na szkodę dra Jakóba Goldsteina w Banku handlowym.

Oskarżeni wyparli się winy, tłumacząc się, Kal że wprawdzie był w Banku, ale nie popełnił kradzieży, zaś oskarżeni Tchórz i Słodki, że wogóle w Krakowie obecni nie byli.

Przesłuchani świadkowie poznali stanowczo Kala i Tchórza jako sprawców kradzieży.

Po wywodach obrońców prof. Reinholda w imieniu Kala, oraz dr Feldbluma za Tchórza i Słodkiego ogłosił przewodniczący wyrok zasądzający Kala na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, Tchórza na sześć miesięcy ciężkiego więzienia, obu z policzeniem aresztu śledczego, zaś uwalniający w zupełności Słodkiego.

Żydowski Fundusz Narodowy

ma na celu zakupno ziemi w Palestynie, na wieczystą własność narodu żydowskiego.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Legion“ grany będzie przez wszystkie dni do piątku włącznie.

Najbliższą nowością teatru będzie 4-aktowa komedya niemieckiego ekspresyonisty Jerzego Kaisera pt.: „Romans zeszytowy“ (Kolportre).

— PO PREMIERZE W BAGATELI. Wczorajsza premiera Bagateli, która zapoznała Kraków z najnowszą sztuką Stefana Turskiego „Gdy kurtyna zapadnie“ stwierdziła raz jeszcze, że autor „Krowoderskich zuchów“ i „Czaru munduru“ posiada wielkie poczucie sceny. Licznie zebrana publiczność bawiła się doskonale, oklaskując gorąco wykonawców i wywołując autora. „Gdy kurtyna zapadnie“ wypełni wszystkie dni tygodnia.

— Z OPERETKI „NOWOŚCI“ RAJSKA. Dziś we środę teatr zamknięty z powodu generalnej próby „Pajacyka“ Stolza. We czwartek premiera w najlepszej obsadzie.

— I. PORANEK SYMFONICZNY, ku uczczeniu 75-letniej rocznicy zgonu F. Chopina, odbędzie się w niedzielę, 26 bm. w St. Teatrze. Dyrygować będzie nasz znakomity dyrygent Adam Dołżyński, solistą zaś będzie Józef Śliwiński, który odegra koncert E-mol i F-mol Chopina.

— ENRICO MAINARDI, jeden z najznakomitszych czelistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we wtorek 28 bm. w St. Teatrze.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Legion“.
Czwartek: „Legion“.

BAGATELA

Środa: „Gdy kurtyna zapadnie“.
Czwartek: „Gdy kurtyna zapadnie“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Pajacyk“ (premiera).

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WANDA: „Księżniczka Olga“.
SZTUKA: „Szał filmowy“.
REDUTA: „U progu gilotyny“.
UCIECHA: „Dusze na sprzedaż“.
WARSZAWA: „Dziewczę z karuzeli“.

Dziś, o godzinie 6 wieczorem AKADEMIA HEBRAJSKA w Kahale (ul. Krakowska 43) ze współudziałem: p. Inż. M. M. USYSZKINA i posła Dra O. THONA

Mania Wannerówna — Aleksander Huttmann
Nowy Sącz — Kraków
zaręczeni w październiku 1924 r.

Helena Schnitzer — Jakób Friedhaler
zaręczeni
Kraków, w październiku 1924 r.

Ze sportu.

WAWEL—WISŁA 2:1 (2:1) mistrz. kl. A.

Wawel zyskał sobie znowu sympatyę i uznanie publiczności z powodu swej ofiarnej i ambitnej gry, bijąc Wisłę, mistrza okręgu krak., w stosunku 2:1. Wynik zupełnie zasłużony, gdyż Wawel miał do przerwy znaczną przewagę — a po przerwie trzymał się defenzywy, czyli używając wyrażenia technicznie- sportowego „murował“ — co może nie jest efektowne, ale zato skuteczne, zwłaszcza w mistrzostwie, gdzie chodzi o punkty. Wisła grała zbyt nerwowo. Rejman już w pierwszej połowie spudłował kilka pewnych szans. Kowalski na krok przed pustą bramką przestrzelił. Z Wawelu wyróżnił się znowu p. Seichter w pomocy, atak nadal słaby.

(Sędzia p. Mollner.).

B. B. S. V.—OLSZA 1:0 (0:0) mistrz. kl. A.

Gra otwarta, równorzędna prowadzona w szybkiem tempie. BBSV. technicznie i kombinacyjnie lepszy. Do przerwy obie strony nie wyzyskały wielu dogodnych pozycyi. Po przerwie zmienne ataki. Olsza trzy razy trafia w poprzeczkę. Dla Bielszczan zdobywa bramkę „stary“ Reichel pięknym strzałem. Dobrym był bramkarz oraz prawy pomocnik gości. Olsza z powodu przegranej wchodzi nieuchronnie do kl. B.

Sędziował dobrze Dr. Lustgarten.

CRACOVIA—JUTRZENKA 0:1 (0:1) mistrz. kl. A.

Nie powiodło się Cracovii i w rewanżowem spotkaniu z Jutrzenką, mimo iż była od niej do przerwy lepszą — a po przerwie nawet przygniotła. Przez pierwsze 10 minut Cracovia przeprowadzała piękne i niebezpieczne ataki, poczem do głosu doszła Jutrzenka, dla której Grünberg w 15 minucie zdobywa precyzyjnym strzałem bramkę. Obie strony przeprowadzają następnie energiczne ataki, które jednak rozbijają się o dobrze dysponowane obrony. Bramkarz biało-czarnych p. Meller bronił brawurowo a po przerwie był wprost fenomenalny. Po przerwie Cracovia ustawicznie naciskała i gościła przeważnie pod bramką Jutrzenki. Atak biało- czerwonych był za mało przebojowym i energicznym, pomoc słaba. Jutrzenka wskutek tego pięknego zwycięstwa, odniesionego dzięki swej ambitnej i nader ofiarnej grze, zajęła drugie miejsce w tabeli mistrzostw.

Sędziował dobrze p. Rosenfeld.

MAKKABI—TARNOVIA 4:1 (1:0)

Powyższe zawody kwalifikacyjne o wejście do kl. A. odbyły się w Tarnowie. Makkabi technicznie i kombinacyjnie górowała nad swym przeciwnikiem, mając przez cały czas gry zupełną przewagę. Bramki zdobyli: dwie Heim i dwie Heublum dla Mak., dla Tarnovii lewy skrzydłowy Sędzia p. Rząsa dobry.

WYNIKI KRAJOWE

Lwów. Pogoń—Czarni 4:0 (3:0) mistrz kl. A.
Warszawa. Polonia—Hasmonea (Lwów) 2:1, Legia—Hasmonea (Lwów) 1:4.

WYNIKI ZAGRANICZNE

Wiedeń. Amatorzy—Hakoah 1:0 (1:0) mistrz. Wacker—Rapid 2:1 (2:1) mistrz. Simmering—Admira 3:0 (0:0) mistrz. Sportclub — Rudolfshügel 3:1 (2:1) mistrz.

Z kraju.

KATASTROFA LOTNICZA. Na lotnisku w Bydgoszczy spadł płatowiec „Bailla“. Pilot, sierżant, Józef Hol poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna wypadku — akrobacye lotnika oraz błąd w pilotażu.

NOWE BEZPRAWIE. Jeszcze przed obradami nad przyjęciem nowej ustawy przemysłowej, — której projekt podaliśmy niedawno — pewni starostowie w województwie kieleckiem, zaczęli ustawę tę wprowadzać w życie, nie pozwalając, aby niecechowi majstrowie żydowscy zatrudniali u siebie terminatorów. W związku z tym nowym bezprawiem, zjednoczony komitet centrali żydowskich organizacyi rzemieślniczych podejmuje odnośną akcyę w min. spr. wewnętrznych.

Rzeczy ciekawe.

CO OPOWIADA OSTATNI MISTRZ-LOTNIK CALLIZO? Jak wiadomo Callizo osiągnął ostatnio rekord w awiatyce, wzniósł się bowiem na wysokość 12.066 metrów. Wrażenia swoje tak krótko opisuje:

Ażeby się módz przystosować do osiągnięcia celu, musiałem przyzwyczaić się do niskich temperatur. Zdecydowałem się na lot dopiero za zezwoleniem lekarza, który uznał mię za przygotowanego do tej próby.

Wybrałem rzecz prosta dzień pogodny. — Płatowiec nie zmieniał swego położenia. Barometr wskazywał ciśnienie 12,200 m, a termometr obniżył się do 56 st. niżej zera. Czas wznoszenia się do 12.066 wynosił 1 godz. 45 minut.

Opadnięcie dużo mniej było przyjemnem aniżeli samo wznoszenie się. Mróz dotkliwy dawał się we znaki. Opadłem w Villaconblay — przeleciawszy ponad Paryżem na wysokości 1000 metrów.

Obecnie chce Callizo podjąć swój lot — lecz dla własnej przyjemności.

Przegląd gospodarczy

ULGI W PODATKU MAJĄTKOWYM DLA WŁAŚCICIELI DOMÓW. Towarzystwo Właścicieli Realności W. Krakowa donosi nam, co następuje:

W sprawie ulg w zapłacie podatku majątkowego, wniosł Zarząd Związku Towarzystw Właścicieli Realności w dniu 19 września memoryał do premiera Grabskiego. W odpowiedzi na ten memoryał komunikuje Ministerstwo skarbu, że Minister Skarbu okólnikiem z 11 kwietnia br. odroczył do dnia 1 stycznia 1926 r. termin płatności rat podatku majątkowego, przypadających w latach 1924 i 1925 r. od właścicieli nieruchomości miejskich, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów, których jedynem źródłem dochodów są te nieruchomości, względnie także uposażenie służbowe, praca najemna lub emerytura. — Innym właścicielom domow (t. zn. takim, którzy nie posiadają powyższych specyalnych warunków ustawowych) mogą być na zasadzie art. 66 ustawy o podatku majątkowym na ich indywidualne prośby przyznawane odroczenia zapłaty podatku; ulga ta jednak może mieć miejsce tylko w wypadkach zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie. Po raz pierwszy spotykamy w tym reskrypcie Ministerstwa Skarbu, że oczekuje przy wniesionych podaniach właść. realności także załączenia opinii ich organizacyi i dlatego wzywamy naszych członków, by się o opinię do Towarzystwa zwracali.

Z PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO. Na targu spirytusowym objawiło się znaczne ożywienie i skutkiem tego zwyżka cen. Powodem było nietylko wzmożenie się konsumcyi, ile spekulacya na dalszą zwyżkę, wobec zamierzonego przez rząd podwyższenia akcyzy od spirytusu, a w części także z powodu oczekiwanych większych zakupów ze strony Dyrekcyi monopolowej. Tendencya ograniczenia produkcyi surówki na najbliższą kampanię wzmaga się wśród producentów wobec zwiększającego się niedowierzania co do rentowności produkcyi przy monopolu.

PODWYŻSZENIE CEŁ WYWOZOWYCH. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu wprowadzone zostały następujące zmiany w rozporządzeniu o cłach wywozowych: opłata wywozowa od żyta i mąki żytniej podwyższona została z 5 zł na 15 zł; od otrąb z 5 zł na 10 zł, od makuchów z 2 zł na 5 zł. Powyższe stawki rozumieją się za 100 kg. Pozatem zostały wprowadzone cła wywozowe na szereg artykułów, które dotychczas cłu wywozowemu nie podlegały, a mianowicie: pszenica 15 zł, jęczmień 10 zł, owies 10 zł, mąka pszenna 15 zł, mąki inne, oprócz mąki ziemniaczanej 15 zł.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 21 października.

Pod wpływem silniejszej tendencyi we Wiedniu podnoszą się u nas akcye w dalszym ciągu.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 17,25; 25-tki 17, Len 0.60—0.62, Lokomotywy 0.50 Nafta Krosno 0.40.

Waluty: Dolary 5.18 i trzy czwarte.

Dewizy: Nowy Jork 5.21 i jedna czwarta (cash), Paryż 27.50, Szwajcarya 100.40, Wiedeń 7,34 i pół, Londyn 23.40.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	21 X.	20 X.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·41—0·44	0·42—0·43
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	0·12—0·13	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	6·80	—
Polskie Tow. Handl.	0·40	—
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	0·18
Zieleniewski I—IV	11·15—11·45	10·70—11·00
H. Cegielski, Poznań	0·65—0·70	0·60—0·64
Parowozy I—V.	—	—
„Automotor" fabr. samoch	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·77—0·78	0·74—0·75
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cemen u	18·00—18·25	17·60
Siersza ńskie Zak. Gór. S. A.	5·10—5·20	4·90
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	3·15—3·20	3·10
Polska Nafta	0·44—0·47	—
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·40—0·42	0·38
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. d. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	0·45
„Agrochemia"	—	—
„Alkus" Przemysł spiryt.	0·80—0·88	—
Fabr. cukru w Chodo owie	5·50—5·60	5·50
Cukrownia Chybie I.	7·30—7·60	7·00—7·40
A. Piasecki	—	1·30—1·35
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·60	0·55
Elektr. w Sierszy I-IV	—	0·24—0·26
S. H. Niemojowski	0·65	0·55
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 21 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ bony złote 093 pożyczka złota 590—580 milionówka 075—076 pożyczka dolarowa 360—362.

Czeki: Belgia tranz. 2489 Holandya tranz. 203·90 Londyn tranz. 2337 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2713 Praga tranz. 1549 Szwajcarya tranz. 8995 Wiedeń tranz. 7321/2 Włochy tranz. 2263.

Giełda warszawska z dnia 21 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Zachodni Kraków — — — Bank Przemysłowy Lwów 037 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 675—670—675 Puls — — — Wild 015— Cukier Warszawa 405—430—405 Cegielski 065—065 Ursus 2—2 Parowozy 039 Zawiercie 2700—27—2725 Żegluga — — — Polska nafta — — Siła i Światło — — — Ćmielów — — Starachowice 272—280—272 Pocisk — — Zieleniewski 1040—1150 Żyrardów — Chodorów 645.

Giełda wiedeńska z dnia 21 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 276.0 Zagrzeb i Belgrad 1027 Berlin 16600 Bruksela 3409 Budapeszt 9.00 Bukareszt 401 Chrystiania 9950 Kopenhaga 122.5 Londyn 318500 Madryt 9380 Medyolan 3094 Nowy Jork 70930 Paryż 3692 Praga 2115 Sofia 512 Sztokholm 18720 Warszawa 13600—13700 Zurych 13620 Dolary 7.0400 Belgijskie 3365 bułgarskie 500 duńskie 12110 marki niemieckie 16840 angielskie 316700 francuskie 3650 holenderskie 27600 włoskie 3065 jugosłowiańskie 1021 norweskie 9900 polskie 13480—13620 rumuńskie 395 szwedzkie 18610 szwajcarskie 13460 hiszpańskie 9260 czeskie 2100 węgierskie 9900 tureckie 36000.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 2000 austr. renta kor. 1900, renta lutowa 1900, węg. renta złota 5580, losy tureckie 422000, prior. kol. pol. 400000 kolej południ. —.

Zieleniewski 160.000 Silesia 16600 Galicja 1,250.000 Siersza 65000. Bank Małopol. 5500 Bank hipot. — — Portland cement 350.000.— Nafta 170000. — Browary lwowskie 115.000 Tepege 46—48.

Zurych 21 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 1·33¾ (za 1 miliard) Holandya 203·70 Nowy Jork 52050 Londyn 2337, Paryż 27·10 Medyolan 22·55 Praga 15·47½ Budapeszt 0006½, Bukareszt 2·55 Belgrad 7·40. Sofia 3·75 Warszawa 100— Wiedeń 0·0073·50

Konferencya prasowa z min. handlu i przemysłu

Kraków, 22 października

Na konferencyi prasowej z min. handlu i przemysłu Kiedroniem, jaka odbyła się wczoraj wieczorem, stwierdził p. minister, że w przeżywanem obecnie przesileniu gospodarczem nastąpił pewien zwrot ku lepszemu. W hutnictwie górnośląskiem dzięki wprowadzeniu 10-cio godzinnego dnia pracy kryzys został przezwyciężony, redukcya pracowników wstrzymana, a nawet niektóre instytucye, jak huta Bismarka, rozszerzają swe przedsiębiorstwa. Ta sama sytuacya z tendencyą ku poprawie daje się zauważyć w przemyśle węglowym, przyczem zasługą rządu jest pomoc, ujawniona przez znaczne obniżenie podatku węglowego.

Gorzej przedstawia się sytuacya w Dąbrowie, a zwłaszcza w Małopolsce, jednak trzeba żywić nadzieję, że pomoc rządu, w szczególności dostawy rządowe, ulgi taryfowe i td. ułatwią przetrzymanie najcięższych czasów.

P. minister stwierdził wszędzie wzrastającą wiarę w lepszą przyszłość i wyraził wkońcu swego przemówienia nadzieję, że obecny kryzys gospodarczy zbliża się ku końcowi, a zważywszy tak ciężko na życiu państwa, będzie miał doniosłe znaczenie wychowawcze dla społeczeństwa.

Po konferencyi prasowej odbył się w salach Izby handlowej raut na cześć ministra Kiedronia z udziałem licznych gości, przedstawicieli władz prasy i społeczeństwa.

Entuzyastyczne przyjęcie Usyszkina we Lwowie przez wszystkie sfery ludności żydowskiej.

Lwów, 21 października

Lwów witał Usyszkina nadzwyczaj entuzyastycznie. Przyjmowały go: Koło kobiet żydowskich, zawodowa szkoła Dr Klaftenowej, zakłady Żyd. Tow. Szkoły ludowej i średniej; Egzekutywa syońska na specyalnem zebraniu. W sobotę Usyszkin był na nabożeństwie w bóżnicy przedmiejskiej, gdzie wobec tłumów wygłosił przemówienie do pobożnych Żydów, okraszone cytatami z Biblii. W sobotę popoł. przemawiał na zebraniu „gabaim" wszystkich lwowskich synagog i nawoływał ich, by pamiętali o obowiązku wobec Palestyny, a w sobotę wieczorem przyjmowało go entuzyastycznie lwowskie stowarzyszenie Kupców, gdzie przemówił poseł Eisenstein.

Wszędzie panował wzorowy porządek, utrzymywany przez skautów.

Szczytu osiągnęły manifestacye na uroczystej akademii w salach Filharmonii.

Trudno opisać tę przecudowną, przeolbrzymią manifestacyę Żydostwa lwowskiego ku czci Usyszkina. Już na godzinę przed rozpoczęciem zaległy tysiączne tłumy salę, wypełniając ją szczelnie wraz z korytarzami. Porządek utrzymywali skauci żydowscy, karnie, wzorowo i imponująco. Podjum udekorowane gobelinami, na ścianie nad orkiestrą gobeliny wraz z obrazem Teodora Herzla. Godzina 12-ta. — Frenetyczne oklaski, żywiołowy odruch, okrzyki radości, nieustający, rozpętany do zenitu huragan owacyi. Hedad! Hedad! Usyszkin. — Gdy stanął na podjum w towarzystwie prez. posał dra Reicha, wśród honorowej straży skautów, chór mieszany uczniów tutejszego gimnazyum żydowskiego, pod batutą p. Majmana, odśpiewał „Hatikwę" wśród uroczystego i podniosłego nastroju, jaki panował na sali.

Zamanifestowano wolę i gotowość do pracy dla Żydowskiego Funduszu Narodowego. Wskazywały na to gorące uczucia miłości i szacunku, jakie objawiono Usyszkinowi, gdy zakończył piękną mowę i wskazał na rany i jak je sam leczył i jak leczyć je mamy my, by uzdrowić naszego ducha.

Wczoraj, w poniedziałek popoł. odbył się wielki mityng młodzieży i hebraistów w sali Jad Charuzim.

Zatarg w przemyśle włókienniczym w Łodzi

F. Warszawa (Telefonem) W ministerstwie pracy odbyła się wczoraj konferencya min. Darowskiego z przemysłowcami, reprezentującymi łódzki przemysł włókienniczy. W toku konferencyi oświadczyli przemysłowcy, że łódzki przemysł włókienniczy znajduje się obecnie w ciężkiej sytuacyi i nie może zgodzić się na żądania robotników w sprawie podwyższenia płac.

Po konferencyi u min. Darowskiego udali się delegaci przemysłowców do premiera Grabskiego prosząc go, by w sporze z robotnikami w sprawie podwyżki płac stanął w ich obronie.

F. Warszawa (Telefonem) Późnym wieczorem odbył prem. Grabski konferencyę z min. pracy Darowskim w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym.

Odpowiedź min. Wyganowskiego na interpelacyę pos. Frostiga

F. Warszawa. (Telefonem). Na interpelacyę pos Frostiga w sprawie zachowania się prokuratora przy sądzie karnym w Przemyślu dr Prochaski w procesie o dzieciobójstwo, jaki odbywał się tam przed trybunałem sędziów przysięgłych przeciw Katarzynie Rubin i J. Bittnerowi (oskarżonym o to, że pozbawili życia dziecko, jakie Rubin wydała na świat ze stosunku z Bittnerem), p. minister sprawiedliwości odpowiedział, że po przeprowadzenu dochodzeń w sprawie ustępu przytoczonego przez interpelantów w przemówieniu prokuratora Prochaski „Proszę szanownych panów, a może odegrały tu rolę względy talmudyczne, wnoszę, że panowie jesteście ludźmi doświadczonymi i wiecie co sądzić o tem" oświadczył prok. Prochaska, że użył wprawdzie wymienionych słów, ale tylko w celu uwypuklenia ważnego momentu psychologicznego w całej sprawie w tem znaczeniu, że tak wiara katolicka, jak i żydowska uważają za ciężki grzech stosunek pozamałżeński z innowiercą. Min. Wyganowski uważa wyjaśnienie prok. Prochaski za wiarygodne i polecił mu zwrócić uwagę, aby na przyszłość w przemówieniach urzędowych unikał ogólnikowych zwrotów, mogących dać powód do innej interpretacyi.

Rozwiązanie przesilenia gabinetowego w Jugosławii.

Białogród, 20. 10 PAT. Rokowania między przywódcami stronnictw celem rozwiązania przesilenia trwały całą noc z niedzieli na poniedziałek do godz. 3 rano, poczem podjęte zostały na nowo o godz. 8 rano. W mieście panowało wielkie naprężenie, tłumy otaczały gmach skupczyny, oczekując decyzyi. Główna walka toczyła się między zwolennikami polityki pojednania a zwolennikami polityki silnej ręki, reprezentowanymi przez dawną koalicyę. Koło godz. 18 dało się odczuć ogólne znużenie, co ułatwiło zawarcie pewnego rodzaju rozejmu. Stronnictwa porozumiały się w tym kierunku, że ma być reaktywowany gabinet Davidowicza. Tylko na miejsce dotychczasowego ministra wojny Hadicza ma wejść gen. Trifonovic. Posłowie stronnictwa Radicza nie będą reprezentowani w tym gabinecie. Nowy gabinet ma być przejściowy.

O godz. 18·30 rozpoczęło się posiedzenie skupczyny. Przystąpiono do wyboru nowego prezydyum. Na podstawie układu między stronnictwami wybrany został prezydentem ponownie, dotychczasowy prezydent Jovanovicz, który otrzymał 233 głosy na 250 głosujących.

OBNIŻENIE OPŁAT ZA WIZY NIEMIECKIE. Jak się dowiadujemy wizy niemieckie dla obywateli polskich zostaną obniżone z dn. 23 bm. na 10 złotych.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

„CHALUC" NA LITWIE. Liczba członków Organizacyi „Hechaluc" na Litwie wynosi 500 członków z tego 267 dziewcząt. W grupach miejskich pracuje 80. Reszta pracuje na wsi.

SAUL CZERNICHOWSKI przybył do Kowna, gdzie przyjęły go liczne delegacye syonistycznych instytucyi. Organizacye hebrajskie urządziły na cześć poety uroczystą akademię.

Przewodnik handlowy w Krakowie.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.